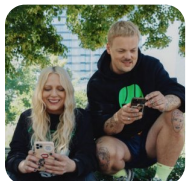


# Wanna – Błażej Król i Katarzyna Nosowska

Leżę w wannie i słucham techno  
Skórę nadgarstków wyrzusza tętno  
Tworzy tsunami na wody powierzchni  
Ile ma twoje też sto czterdzieści?  
Słucham ambientów pod prysznicem rynną  
Nucę melodię, a w głowie mam inną  
Paruję, skraplam się i rozlewam  
Sto uderzeń na sekundę tak podejrzewam  
Wpadnij do mnie któregoś dnia  
Ten dystans, ten dystans  
Muszę Ci coś powiedzieć  
Nim zapomnę zupełnie  
Leżę w pościeli i myślę o śmierci  
Czy do Jenina dotarły już wieści  
Że dożywocie serca w karczerze  
Żeber się skończy, nie potrwa wiecznie  
Patrzę w ogień i prawie mnie nie ma  
To co myślałem to tylko chemia  
Wszystko ma czas swój  
Wyznaczona godzina  
Wiem teraz bardziej,  
Nie w nas leży...  
Wpadnij do mnie któregoś dnia  
Ten dystans, ten dystans  
Muszę Ci coś powiedzieć  
Nim zapomnę zupełnie  
Wpadnij do mnie któregoś dnia  
Ten dystans, ten dystans  
Muszę Ci coś powiedzieć  
Nim zapomnę zupełnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych